

11. Braon Sap. Koley.

M. ja dnia 6. III. 1942

Kwenzjonaumst



6263

b. jemes w Ł.S.S.R. plui. Rysko Jukon Garian
w. 16. V. 1915r. zawod: prac. kanc. - kawaler.

18. IX. 1939r. w Sorkach Gorych wraz z oddziałem
Nadwyzek 5. Braoni Panc. zoniłem rozbrojony przez
Sowietów. Przez 5 dni prowadził nas pod konwojem
do Kamienca Podolskiego. Było nas wówczas
około 10 tysięcy, tażemie zrosiuyui formacyami.

Tutaj podokouamii przesuchani przez N.K.W.D. przydnie
lili mnie do grupy około 3½ tysiąca jeńców, jak
oni mazywali zafadowali do pociągu Towarowego
w nocu dn. 29. IX. 39r. i zawarli do Łodźbunowa
a ztąd piero pogwali do Łyżyma, gdzie zakwate
rowali nas w budynkach b. naszego K.O.R.

Obóz ten nazywali "Oborem Jeńców Wojskowych Nr. 2"
Na przele stał naczelnik sowiek, ochronę dokonywał
zofucene sowiecy N.K.W.D. Od chwili douania się
do niewoli bieda poręta coraz bardziej zagładała
woicy, jedzenie otrzymywaliśmy żeby podtrzymać
nas tylko przy życiu byliśmy coraz więcej słabi
przeznie. Preciwnie zorganizowana przez nich sekcja
kultury i oświaty pod przewodnictwem tzw. politrika
starali się przekonać o bolszewizmie i ich dobrej i
racjonalnej gospodarce w związku radzieckim.

Pogadanki w tym kierunku przeprowadzali b. często
leer wśród nas Polaków zawsze brak było chętnych
dotlich ^{wyśłuchi. woicy} paplaniu. Wśród nas większość stanowił
Polacy, mniejszość Ukraińcy, Białorusini i Żydzi.
Wśród Ukraińców i Białorusinów przeważnie analfabeci
nieznający własnej historii nawet języka polskiego
zawaliłi sowieci na rękę idący im material. Łączyli
oni się w oddzielne grupy tzw. brygady robotnicze

i b. chętnie wychodzili na roboty zaco otrzy-
 mywali castkiem dobre wyżywienie i wynagro-
 dzenie w rublach. Oto sowietom najwzescy chodzil
 aby takich głupich dżur było. Najbardziej sowiet
 do takich było b. przyperne, przeciwnie do nas
 Polaków odnosili się z łowrogo. Nie udało się im
 w naszym obozie zjednać nas Polaków Tak jak
 mniejszości. Wytrzymywaliśmy z spokojem ich
 tryki w morderczych sposobach. Niekiedy starali się
 nam isć na rękę podawali rację wyżywienia nawet
 opornych podchodzili wynagradzając przemądruni
 za proimacstwo na robotcie. Gdy to nie skutkowało
 wyklinali nas mówiąc, że Polarki ocyri harorny
 narod leci bardzo niebezpieczny. Nas to bardzo
 uderzyło; pewnego razu tym powiedzeniem pewien
 st. leutenant tak mnie rozkawał, że ja się rozśmiałem
 na całe gardło i zató zauknał mnie do arenu
 na 5 dm. Żydzi uatowiały mającej wąskie wyobra-
 zenie o cyri i podchodzili b. uimiejętne do nich
 wyzerając sowietów w pracy rachunkowej, a powiewi
 wąskorość sowietów to ciemnota, więc mieli uimanie
 dla nich mówiąc że dobre pracują. Muzyna oto
 między sobą wysiunewali się z sowietów, broni Bore
 wśród innych. Było im dobre. Jereli chodni o mnie
 bytem pewny, że ten stau rzeczy długo trwał nie będzie
 uilerałem, ziontem uerpienia, wysiunewalem ich pojępo-
 wanie gdy tylko nadarzyła mi się do tego okazy.
 Na roboty zawnie wychodziłem, bo podziwiać krajobny
 spacer, rúc, ueruiernie lubię, bytem zawnie siwiry
 i jako tako zysłem. Dżina, sereem, uuyila, bytem tam
 gdzie ualery się byli Polakowi.
 20. IX. 1940. wywierli mnie w grupie 350 jeudeów do
 uimiepnego obozu pod nazwą Sosenki k/Równego.
 Łąd wychodziliśmy codziennie na robotę przy

budowie drogi Tubno - Konec. Zycie me uimie-
 uilo się uam. 20. IX. 1940. przewerli nas uowni
 do obozu „Babin” gdzie stau nas liczył około 650.
 Praca ta sama warunki zycia prawie te same.
 Tu solidaruoic Polaków jezene wąkna preparita
 się wśród nas. Zorganizowaliśmy sobie orkestrę
 składającą się z harmonii, kolekcji gitar, skrypi
 graliśmy pieśni polskie. W dniu 21. listopada
 wieczorem plin. podchorążowie Sierek i Chorbaerewski
 wygłosili referaty uawazując do odkrycia
 niepodległości Polski i wolności. Referaty były tak
 mocno wzruszające - dżur uolaty uerwa uare
 otuchy i wory w uare przytę zurygisto, bowiem
 przytę uas stęchły o wodni Gen. Ar. Sikorskim.
 Śweto choiar byliśmy zocieknieci uerelili
 chwila, uilerecia, uicłutkim spiewem hymnu
 Bore eos Polki, „Nierruciu ziemi skąd uam rod”
 „oraz prosekami uoytkowym, uazauką pieśni „Ojcu.”
 Podras spiewu ostatnich wśród uareluik sowietki
 i bardzo mi się to uare rebrowe me podobało,
 przytę Fakri politrak. Wyposimeme uare Tekat
 prosek zofuierckie iue do uadomosci i to, że
 uuy jeżiesimy me uuyile a choiar uurepieni, zawnie
 „Zofuene Polski”. Było uas uoweras 3/4 stauu obozu
 1/4 przypadala na uimiepnoci. Pewnego razu
 gdy powrociliśmy z pracy na podwórni obozu wywiazę
 ta się rozmowa uuzdy uareluikiem ^{sowiec} tego obozu Cho-
 uuteckim a plin. podch. Chorbaerewskim. ualemat pny-
 tej Polki. uareluik Ten, Chorbaerewskiego bardzo lubiał.
 Rozmowa ze strouy Chorbaerewskiego do niego, była wyrai-
 uym wytykiem stęch stau w pojępowaniu radu radnie-
 kiego do ludności rouytkiej; przeciwnie ze strouy
 uar. sow. krytyka, pojępowania b. uarego Prządu.

6263
 uwarępnie plm. pch. Chorbaereński mówi, że cała
 Roga to wzięcie i nawet do tego stopnia odwrę-
 lił się jemu powednie, że p. uarelnik jęu tak sam
 zamknięty jak uuy. Narelnik Tytko się odwręcił
 i przyznał jęu rary. Oduosime przyntych granic
 Polski pl. pch. przekonyje tego, że Ten stan rzeczy
 długo trwał nie będzie i uuy Polacy będący
 uenkaai w wielki. Polne o granicach rozwrębyje
 Narelnik sow. pyta się go a skąd wyto zuanie,
 a czyim korieu będą ponerrone granice Polski
 Chorbaereński odpowiada miało Niemce i Rój.
 Na tą simatą odpowiedi Chorbaereńskiego uar. sow.
 uoy, że Chorbaereński powinien być uue plm.
 podch. lech generałem polskim. Było to w mies.
 październiku 1940. Rozmowa tak otwaria by
 ogromnie przekonywująca, silną wiarą, ~~uue~~
 i w zwycięstwo i wzmocnieniem ducha polskiego
 rofurena gdy jęu w uienkierku. W tym oborie
 byliśmy do 1. II. 1941 r. 2. II. 41. wywieili nas do Równego
 a z Fautąa zatadowali do poczajęu towarowego i
 powieili do Prokurtorwa ^{Plaskim} na dalsze roboty. Z tą
 około 28. II. 41. wywieili nas do Jarucolimee i tu
 pracowaliśmy przy budowie lotuska do dnia 2. III. 41.
 skąd pieszko w wielkim pośpiechu prowadzili nas
 pod kourajem N.K.W.D. do Łofotomowy stąd poczajęu
 do Starobrelka. W erane podrój pracowaliśmy
 tyle, że trudno jęu mi to opisać. W Starobrelsku
 uar. obor Jarucolimecki wystali na budowę lotuska
 polskiego tu k/ Starobrelka. W tym oborie pracowaliśmy
 około 4^{ty} tygodni i tu z uiałem przyjęty zuowu do uanej
 etremii, wcielony z kat. z dr. et. do Broni Pauc. dnia 30. VII. 41.
 Podczas pobytu w oborac^{lekos} pomimo dobre zorganizowanej ^{polkiej} pomocy
 lekarskiej byliśmy mocno zawneni. Do swej rodziny uwarępnie
 się w Bochui k/ Krokowa pisalem 68 listów lech na ródem nie
 otrzymałem żadnej odpowiedi. Wypadkowi śmierci pner eafyera
 uue zdaryło się. Obecnie znajduję się Pański plm.
 w H. Baome Sap. Kol.